

# ŻYDZI W SAMORZĄDZIE KRAKOWSKIM W OKRESIE GALICYJSKIM: TRADYCJA HISTORIOGRAFICZNA I PROGRAM BADAWCZY

## Wprowadzenie

Temat mojego bieżącego projektu<sup>1</sup> sformułowałam, biorąc pod uwagę poprzednią pracę, w której porównywałam działalność żydowskich samorządowców w radach miejskich Krakowa, Poznania i Warszawy w okresie międzywojennym<sup>2</sup>. Podczas jej pisania wypracowałam model badawczy. Jego ramy są wyznaczane z jednej strony przez tzw. udział w samorządzie (tzn. obecność przedstawicieli konkretnych środowisk, ich procentowy udział w radzie i zawierane przez nich koalicje), a z drugiej przez udokumentowane następstwa tego udziału (tzn. podnoszone sprawy, kłótnie i porażki, ale też udane negocjacje i korzystne kompromisy, np. w postaci uzyskania konkretnych pieniędzy – subwencji miejskich dla instytucji żydowskich). Z tego modelu zamierzam korzystać także w bieżącym projekcie.

---

<sup>1</sup> Tekst powstał podczas realizacji projektu nr rej. 2015/19/P/HS3/04054 w ramach programu Polonez 1 Narodowego Centrum Nauki. Projekt był finansowany ze środków przeznaczonych na program finansowania badań naukowych i innowacji UE „Horyzont 2020” na podstawie umowy Nr 665778 o dofinansowanie działań „Marie Skłodowska-Curie”.



Chciałabym podziękować tym osobom, dzięki którym mogę brać udział w programie: dr Alicji Maślak-Maciejewskiej za to, że poinformowała mnie o Polonezie, i dr Annie Jakimyszyn-Gadosze za wspieranie mnie w walce z administracją i nie tylko. Z góry pragnę zaznaczyć, że tekst ten powstał na początku pracy nad projektem, dlatego prezentuje hipotezy robocze, które zostaną, zapewne tylko częściowo, zweryfikowane w miarę postępu badań. W artykule cytuję przede wszystkim literaturę zagraniczną, na której się opierałam, opracowując program badawczy. Dziękuję recenzentom: dr Alicji Maślak-Maciejewskiej, prof. Stanisławowi Pijajowi i prof. Adamowi Kaźmierczykowi za cenne wagi.

<sup>2</sup> Hanna Kozińska-Witt, *Jüdische Stadtdeputierte in den Stadtparlamenten der Zweiten Polnischen Republik: Krakau, Posen und Warschau. Repräsentation-Aktivitäten- Effizienz*, 2016 – maszynopis w posiadaniu autorki. W „Kwartalniku Historii Żydów” ukazały się artykuły omawiające poruszane w monografii zagadnienia. Teksty te są dostępne również na platformie Academia.edu.

Chociaż sytuacja Żydów i samorządów była w obu okresach, galicyjskim i międzywojennym, zupełnie inna, nie wpływa to na zmniejszenie efektywności modelu zestawiającego numeryczny udział radców żydowskich w strukturach rady miejskiej z wymiernymi skutkami ich działalności w danym okresie. O ile bowiem udział w samorządzie traktuję jedynie jako teoretyczny wyraz tendencji równouprawnieniowych, które doprowadziły do bezpośredniej obecności i widoczności Żydów w polityce miejskiej, o tyle zdobycie subwencji świadczyłoby, w moim rozumieniu, o akceptacji potrzeb żydowskiego partnera i stanowiłoby przejaw rzeczywistego równouprawnienia. Przyznane subwencje byłyby wobec tego wyznacznikiem, czy Żydów traktowano jako współtwórców wspólnoty politycznej, jaką tworzyły społeczeństwa gmin miejskich.

W czasie pracy nad okresem międzywojennym wielokrotnie stykałam się ze specyficznymi regionalnymi praktykami samorządowymi, które korzeniami sięgały jeszcze czasów zaborów. Szczególnie widoczne było to właśnie w Krakowie, gdzie po wojnie przejęto galicyjską radę miasta, a ubytki osobowe uzupełniano z pierwotnych list wyborczych z 1911 i 1914 r., co zapewniało dalszą dominację liberalnych, elitarnych środowisk i partii kadrowych. Nowe, już zdemokratyzowane wybory rozpisano dopiero w 1933 r., a więc „galicyjskie czasy” trwały w Krakowie przez blisko połowę okresu niepodległości. Mało tego, w początkowym okresie kontynuowano galicyjską politykę przyznawania subwencji, której zasad jednak ponownie nie wyjaśniano, tak że w wielu wypadkach mogłam wprowadzić ustalić fakty, ale nie rozumiałam ich przyczyn ani nie znałam podstawy prawnej. Aby wyjaśnić zastane struktury i mechanizmy, należało się więc zająć okresem galicyjskim.

Drugą przesłanką okazała się chęć zbadania, w jakim stopniu w samorządzie krakowskim obecny był antysemityzm. W latach 30. dyskryminacja Żydów stała się bowiem na forum samorządowym bardzo widoczna. Antysemitytami okazywali się ludzie „łagodni i dobrzy” (określenie Tadeusza Mazowieckiego<sup>3</sup>), bardzo zasłużeni samorządowcy i działacze społeczni. Tej ewolucji sprzyjała atmosfera lat 30. i oficjalny antysemityzm władz rządowych, czyli OZN-u. Zależność antysemityzmu od sytuacji politycznej i oficjalnego przyzwolenia sprawiła, że zaczęłam się zastanawiać, czy – tak jak o sytuatywnej etniczności<sup>4</sup> – można by mówić o sytuatywnym antysemityzmie. Zakładam, że Żydów (ale czy zawsze wszystkich?) postrzegano przeważnie jako „innych”, ale musiało to znaczyć, że w każdej sytuacji dążono do ich podporządkowania i upośledzenia. Postrzeganie inności mogło się przerodzić w antysemityzm

---

<sup>3</sup> Tadeusz Mazowiecki, *Antysemityzm ludzi łagodnych i dobrych*, „Więź” 25 (1960), s. 21–39.

<sup>4</sup> Till van Rahden, *Juden und andere Breslauer. Die Beziehungen zwischen Juden, Protestanten und Katholiken in einer deutschen Großstadt von 1860 bis 1925*, Göttingen 2000.

w zależności od sytuacji, ułatwiało tę erupcję w bardzo dużym stopniu przyzwolenie władzy. Monarchia habsburska i związane z nią środowiska liberalne uchodziły za sprzyjające Żydom i popierające równouprawnienie, postawy antysemityczne nie miały zatem oficjalnego przyzwolenia, chociaż nie oznaczało to, że ich brakowało<sup>5</sup>. Można jednak było spodziewać się, że radcy miejscy względnie rzadko posługiwali się antysemityzmem w negocjacjach na arenie samorządowej. Nie ukrywam, że do zajęcia się tym tematem skłoniła mnie nadzieja, że okres galicyjski był czasem konstruktywnej współpracy Żydów i nie-Żydów w radzie miejskiej.

## Żydzi w samorządach miejskich jako przedmiot badań

Samorząd galicyjski nie należy do zbyt popularnych przedmiotów badawczych, a działalność żydowskich radców tym bardziej. Istnieją wprawdzie liczne teksty źródłowe, materiał statystyczny i opracowania bieżące sporządzone na potrzeby urzędowe, ale sięga się do nich raczej rzadko. Mogłam się o tym przekonać podczas kwerendy w Bibliotece Jagiellońskiej, kiedy nie raz przyszło mi rozcinać strony sprawozdań i innych dokumentów wydanych przez krakowski magistrat.

Przypuszczam, że o zapoznaniu potencjałów badawczych samorządu decyduje nie tylko jego podrzędność w stosunku do władz krajowych czy rządowych. Kojarzy się on chyba nieprzyjemnie z codzienną biurokracją i prowincjonalną, zasnutą pajęczynami nudą partykularza. Inne „tematy galicyjskie” cieszą się bowiem w ostatnich latach znaczną popularnością, o czym świadczą prace analizujące krakowskie wersje polskiej „historii wyobrażonej” czy mit Krakowa jako duchowej stolicy Polski<sup>6</sup>. Podejmujący te tematy badacze

---

<sup>5</sup> O rozruchach antysemitycznych w Galicji zob. Tim Buchen, *Antisemitismus in Galizien. Agitation, Gewalt und Politik gegen Juden in der Habsburgermonarchie um 1900*, Berlin 2014; Marcin Soboń, *Polacy wobec Żydów w Galicji doby autonomicznej w latach 1868–1914*, Kraków 2011. O ideologii antysemitycznej zob. Grzegorz Krzywiec, *Katolicyzm polityczny w Galicji. Geneza, rozwój, schyłek (1893–1914). Stan i perspektywy badań*, [w:] *Galicja 1772–1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, red. Agnieszka Kawalec, Waław Wierzbieniec, Leonid Zaskilniak, t. 2, Rzeszów 2011, s. 218–235; tenże, *Żydzi, „kwestia żydowska” i antysemityzm na ziemiach polskich w kontekście środkowoeuropejskim na przełomie XIX i XX wieku; antysemityczny habitus – kod antysemityczny – ideologia antysemityczna*, [w:] *Drogi odrębne, drogi wspólne. Problem specyfiki rozwoju historycznego Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku*, wyd. Maciej Janowski, Warszawa 2014, s. 281–300.

<sup>6</sup> M.in. prace Lawrence’a Ortona, Partice Dabrowski, Simona Hadlera, Katrin Kogler-Kornalik, Piotra Kubickiego czy ostatnio Markiana Prokopowycha. Wyjątek stanowi książka Nathaniela D. Wooda, ponieważ autor, zajmując się nowymi mieszkańcami i peryferyjnymi dzielnicami Krakowa, kładzie nacisk na aetniczny dyskurs modernizacyjny.

korzystają jednak prawie wyłącznie z metodologii *cultural studies*, które analizując problematykę konfesyjno-etniczną, powielają (mimowolnie?) utrwalone stereotypy<sup>7</sup>.

Samorząd terytorialny jest postrzegany jako instytucja „nieżydowska”, reprezentująca świat poza „przestrzenią żydowską” *sensu stricto*, a jako taką historyk zajmujący się historią i kulturą Żydów czy judaista interesować się nie musi. Związki obu tych umownych sfer, samorządowej i żydowskiej, stają się w miarę czasu coraz bardziej nieoczywiste i mogą być opisywane za pomocą kategorii analitycznej „pomiędzy”, co skazuje je na niezasłużoną marginalność<sup>8</sup>. Samorząd miał jednak w stosunku do wszystkich mieszkańców gmin wiele do powiedzenia i należało się z nim liczyć, choćby w celu uniknięcia kar i zdobycia różnorodnych niezbędnych zezwoleń i poświadczeń. Znajdował się wobec tego nie tyle „pomiędzy”, ile „ponad” społecznościami wyznaniowymi, już z racji tego, że gminy żydowskie były podporządkowane gminom terytorialnym, a samorząd miejski miał prawo kontrolować działalność i finanse gminy konfesyjnej<sup>9</sup>.

W ostatnim czasie pojawiły się próby nowej definicji żydowskiej polityki czy aktywności politycznej Żydów. Jednym z pionierów w tej dziedzinie jest Benjamin Nathans, który polityczne zaangażowanie liberalnych prawników Żydów w Sankt Petersburgu nazwał prowokacyjnie, chyba w opozycji do syjonistycznej opcji Ezry Mendelsohna, pierwszą prawdziwą „nowoczesną polityką żydowską”<sup>10</sup>. Na temat zaangażowania politycznego liberalnych Żydów w monarchii pisał Viktor Karady<sup>11</sup>.

O działalności Żydów w galicyjskim samorządzie miejskim wspomina krótko Antony Polonsky w swojej monumentalnej pracy<sup>12</sup>. Aktywność Żydów w galicyjskim i krakowskim samorządzie bywała już tematem obszerniejszych empirycznych studiów, analizowali to

---

<sup>7</sup> Zob. moja recenzja z bardzo starannie przygotowanej i świetnej pod względem wizualnym wystawy w Międzynarodowym Centrum Kultury: *A World before a Catastrophe: Kraków Jews between the Wars*, „Polin” 23 (2011), s. 409–414.

<sup>8</sup> Być może wpływa na to fakt, że w samorządzie udzielali się przede wszystkim integracjoniści, którzy bywają przypisywani do „pomiędzy”.

<sup>9</sup> Andrzej Żbikowski, *Żydzi krakowscy i ich gmina w latach 1869–1919*, Warszawa 1994, s. 139.

<sup>10</sup> Benjamin Nathans, *The Other Modern Jewish Politics. Integration and Modernity in Fin de Siècle Russia*, [w:] *The Emergence of Modern Jewish Politics. Bundism and Zionism in East Europe*, wyd. Zvi Gitelman, Pittsburgh 2003, s. 20–34.

<sup>11</sup> Victor Karady, *The Jews of Europe in the Modern Era. A Socio-historical Outline*, Budapest–New York 2004.

<sup>12</sup> Antony Polonsky, *The Jews in Poland and Russia, 1881–1914*, t. 2, London 2011, s. 193 i n.

zagadnienie: Jan M. Małecki<sup>13</sup>, Waław Wierzbieniec<sup>14</sup>, Łukasz Tomasz Sroka<sup>15</sup> czy – ostatnio – Anna Jodłowiec-Dziedzic<sup>16</sup>. Badacze zatrzymywali się dotychczas z reguły na problematyce udziału<sup>17</sup>, badając skład konkretnych rad i procentowy udział Żydów, przytaczali czasem treść interwencji, nie zajmując się jednakże ich skutecznością. Także problematyka budowania koalicji nie była dotychczas szerzej analizowana.

Dobrze opracowany wydaje się natomiast problem początkowych trudności z dopuszczeniem Żydów do samorządu i odrzucanie dyskryminacyjnych projektów statutów miejskich czy krajowych przez Wiedeń. Szczególną rolę odegrały tu dwa największe galicyjskie miasta mające prawo do opracowania własnych statutów, czyli Kraków i Lwów. Pisał o tym obszernie np. Łukasz Tomasz Sroka<sup>18</sup>, ale też Heidi Hein-Kircher<sup>19</sup> czy Börries Kuzmany<sup>20</sup>. Trochę niezrozumiała jest jednak tendencja podkreślania pierwotnych tendencji dyskryminacyjnych bez wyraźnego zaznaczenia faktu, że dyskryminacyjne zakazy zostały za sprawą interwencji Wiednia usunięte z pierwotnego tekstu, a przez to właściwie dla dalszego rozwoju stały się prawnie nieistotne. Oczywiście możliwe jest, że te dyskryminacje, zgodnie z zasadą długiego trwania, obowiązywały nadal, ale jako prawa zwyczajowe.

---

<sup>13</sup> Jan M. Małecki, *Udział Żydów w organach samorządowych większych miast galicyjskich na początku XX wieku*, [w:] *Polska i Polacy w XIX–XX wieku. Studia ofiarowane Profesorowi Mariuszowi Kulczykowskiemu w 70. rocznicę Jego urodzin*, red. Krzysztof Ślusarek, Kraków 2002, s. 61–73.

<sup>14</sup> Waław Wierzbieniec, *Lwów, Przemyśl and Rzeszów. Jewish Representation in Municipal Self-Governments*, „Simon Dubnow Institute Yearbook” 10 (2011), s. 255–272.

<sup>15</sup> Łukasz Tomasz Sroka, *Żydzi w samorządach miast galicyjskich (na przykładzie Krakowa i Lwowa)*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 19 (2014), s. 98–108; tenże, *Żydzi w Krakowie. Studium o elicie miasta 1850–1918*, Kraków 2008; tenże, *Changes in the Jewish Community of Kraków in Autonomous Galicia*, „Polin” 23 (2011), s. 63–82; tenże, *Żydzi w Radzie Miasta Krakowa (1866–1939). Zagadnienia prawne i ustrojowe*, [w:] *Budowali nowoczesny Kraków. Żydzi w samorządzie miejskim, gospodarczym i finansowym miasta (1866–1939)*, wyd. Michał Niezabitowski i in., Kraków 2015, s. 62–115.

<sup>16</sup> Anna Jodłowiec-Dziedzic, *Żydzi w Radzie Miasta Krakowa w latach 1866–1939. Działalność na rzecz miasta*, [w:] *Budowali nowoczesny Kraków...*, s. 230–264.

<sup>17</sup> Moshe Rosman cytowany przez Eugenię Prokop-Janiec, *Pogranicze polsko-żydowskie. Topografie i teksty*, Kraków 2013, s. 8.

<sup>18</sup> Łukasz Tomasz Sroka, *Rada Miejska we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej 1870–1914. Studium o elicie władzy*, Kraków 2012, s. 111–116; tenże, *Żydzi w samorządach miast galicyjskich...*, s. 100 i n.; tenże, *Żydzi w Radzie miasta Krakowa...*, s. 70–75.

<sup>19</sup> Heidi Hein-Kircher, *Jewish Participation in the Lemberg Local Self-Government. The Provisions of the Lemberg Statute of 1870*, „Simon Dubnow Institute Yearbook” 10 (2011), s. 237–254; też, *Polityczna integracja w mieście wieloetnicznym. Podstawy prawne i ich wpływ na sytuację Żydów we Lwowie po roku 1870*, „Res Gestae” 2 (2016), s. 29–42.

<sup>20</sup> Börries Kuzmany, *The Rise and Limits of Participation*, „East Central Europe” 42 (2015), s. 216–248.

Bardzo ciekawa jest kwestia udziału przedstawicieli elit żydowskich w procesie powstawania czy rewizji statutów, o czym wspomina – powołując się na Irenę Homolę-Skąpską – Łukasz Tomasz Sroka<sup>21</sup>. Niejasna jest przy tym rola, jaką odegrali przy redakcji statutów świątli krakowscy konserwatyści, z których kilku należało do zwolenników równouprawnienia. Motyw „spotkania się” obu tych środowisk, żydowskich modernizatorów i krakowskich konserwatystów, byłby niewątpliwie fascynującym przedmiotem badawczym.

Wczesne perypetie ze statutami potwierdzają, opracowaną najlepiej chyba dla Prus, tezę o emancypacyjnym charakterze wyższej administracji, która forsowała równouprawnienie Żydów z reguły wbrew oporowi lokalnych elit, zainteresowanych utrzymaniem uprzywilejowanej pozycji i obawiających się żydowskiej konkurencji<sup>22</sup>. Władze pruskie forsowały równouprawnienie, żeby skończyć z partykularyzmami i regionalizmami, ujednoczyć i scentralizować administrację w imię absolutnej władzy. Działania władz były zbieżne z dążeniami żydowskich *maskili*. Pragnęli oni równouprawnienia oraz ucywilizowania współwyznawców i popierali działania władzy, a ta w nagrodę akceptowała ich działalność w środowiskach żydowskich i uznawała ich prawo do reprezentowania tychże. Rozwój wydarzeń w Krakowie nie odbiegał pod tym względem od ewolucji w innych regionach i miastach.

W porównaniu z Prusami monarchia habsburska szybko się zdecentralizowała, a przez to dopuściła do zróżnicowania prawa (w zgodzie z „ramowymi aktami prawnymi” – *Rahmengesetze*), także tego dotyczącego Żydów. Wyrazem owej tendencji wydają się specjalne paragrafy regulujące zależności między lokalnymi gminami żydowskimi a gminami miejskimi, które umieszczono zarówno w galicyjskiej ustawie gminnej, jak i w statutach miejskich Krakowa i Lwowa. I tak statuty krakowskie przewidywały np. powołanie specjalnego Miejskiego Wydziału do Spraw Izraelickich, zajmującego się sprawami ludności żydowskiej. Składałby się on z 21 osób, w tym wszystkich żydowskich radców oraz delegatów gminy konfesyjnej<sup>23</sup>. Te paragrafy i zainicjowanie powstania wydziału stanowiły w monarchii zupełny wyjątek. Niejasne i wymagające wyjaśnienia wydają się przyczyny tolerowania takich wyjątków. Czyżby monarchia zrezygnowała z oświecania i cywilizowania Galicji

---

<sup>21</sup> Sroka, *Żydzi w samorządach miast galicyjskich...*, s. 100; tenże, *Żydzi w Radzie Miasta Krakowa...*, s. 74 i n.

<sup>22</sup> Ostatnio na przykładzie Gdańska: Michał Szulc, *Emancipation in Stadt und Staat. Die Judenpolitik in Danzig 1807–1847*, Göttingen 2016.

<sup>23</sup> Hanna Kozińska-Witt, *Krakauer Munizipalität und jüdische Konfessionsgemeinde. Provisorisches Gemeindestatut für die königliche Hauptstadt Krakau (1866) und seine Wirkung*, „Historica-Review in History and Related Sciences” 6/1 (2015), s. 58–68; taż, *Austrian Law, Krakovian Habitus and Jewish Community. The Construction of New Local Hierarchies in Habsburg Galicia*, [w:] *Religion in the Mirror of Law. Eastern European Perspectives from the Early Modern Period to 1939*, red. Yvonne Kleinmann, Stephan Stach, Tracie L. Wilson, Frankfurt am Main 2016, s. 127–148.

i tutejszych Żydów? Czy nie przejawiała zainteresowania daleką prowincją? A może była to kapitulacja wobec tutejszego problemu żydowskiego? Galicja bowiem znacznie różniła się pod względem struktury społecznej od monarchii choćby dlatego, że tę prowincję zamieszkiwała większość Żydów przebywających w państwie Habsburgów. Dlatego też, o ile Żydów w samorządach miast austriackich było niewiele i nie reprezentowali tam interesów korporacyjnych czy wspólnotowych, o tyle sytuacja w Galicji, już z racji istnienia dużych skupisk żydowskich w miastach, mogła wyglądać zupełnie inaczej<sup>24</sup>. Nadmieniam, że dział statutu regulujący wzajemne stosunki gminy miejskiej i konfesyjnej przedrukowywano w statutach do 1931 r. Jednocześnie brak dowodów na jakąkolwiek działalność wydziału po latach 70. Wyjaśnienia wymaga wobec tego fakt, dlaczego w zreformowanych w 1901 r. statutach miejskich zachowano paragraf powołujący do życia to gremium, co chyba jednak nie przekładało się na jego rzeczywiste istnienie.

Ogólnie bardzo niewiele wiadomo o instytucjonalnych powiązaniach galicyjskich Żydów z różnorakimi przedstawicielstwami Żydów w ramach Galicji czy monarchii. Żbikowski wspomina o kontaktach z Österreichisch-Israelische Union, B'nei B'rith oraz Allgemeiner Österreichisch-Israelitischer Bund<sup>25</sup>. Sporadyczność dostrzegania udziału galicyjskich Żydów w tych gremiach może być spowodowana panującym stereotypowym podziałem na Żydów zachodnioeuropejskich i wschodnioeuropejskich. Liberalni i akulturowani Żydzi galicyjscy nie pasują do tego schematu, dlatego pomija się ich dla wygody. Czy rzeczywiście jednak wszyscy Żydzi z Galicji różnili się przekonaniami i stylem życia od innych „mieszczuchów” z prowincjonalnych miast monarchii?<sup>26</sup> Do porównania stylu życia krakowskich Żydów można byłoby wykorzystać istniejące już prace naukowców z Austriackiej Akademii Nauk<sup>27</sup>, jak również prace m.in. Ireny Homoli-Skąpskiej o galicyjskiej inteligencji<sup>28</sup>. Wiadomo, że wyznacznikiem „burżuazyjnego” stylu życia był udział w stowarzyszeniach dobroczynnych, ale też w samorządzie miejskim. Wybór do

---

<sup>24</sup> Żbikowski, *Żydzi krakowscy...*, s. 146 i n.

<sup>25</sup> Tamże, s. 154. O Allgemeiner Österreichisch-Israelitischer Bund zob. David Rechter, *Staat, Gesellschaft, Minderheit. Die „Judenfrage“ im österreichischen Habsburg*, [w:] *Die „Judenfrage“ – ein europäisches Phänomen*, wyd. Manfred Hettling i in., Berlin 2013, s. 205–227, tu: s. 217–219.

<sup>26</sup> Żbikowski, *Żydzi krakowscy...*, s. 286 i n.

<sup>27</sup> Hannes Stekl, Hans Heiss, *Klein- und mittelstädtische Lebenswelten*, [w:] *Die Habsburgermonarchie 1848–1918: Soziale Strukturen*, t. 9/1, Wien 2010, s. 561–619; *Kleinstadtbürgertum in der Habsburgermonarchie*, red. Hans Heiss i in., Wien 2006.

<sup>28</sup> Irena Homola-Skąpska, „Kwiat społeczeństwa”. *Struktura społeczna i zarys położenia inteligencji krakowskiej w latach 1860–1914*, Kraków 1984; też: *Kuria inteligencji w krakowskiej Radzie Miejskiej (1866–1914)*, [w:] *Z dziejów Krakowa, Galicji i Śląska Cieszyńskiego. Wybór pism historycznych*, wyd. Irena Homola-Skąpska, Kraków 2007, s. 41–87.

tych gremiów poczytywano za zaszczyt, uznanie osobistych zasług oraz potwierdzenie wysokiego statusu społecznego<sup>29</sup>.

Dotychczas najszerzej działalnością Żydów w samorządzie krakowskim zajmował się na marginesie pracy o krakowskiej gminie żydowskiej wspomniany już wcześniej Andrzej Żbikowski. Znajdował się on w latach 90. ubiegłego stulecia na uprzywilejowanej pozycji, bo jako pracownik Żydowskiego Instytutu Historycznego mógł korzystać z obszernego archiwum krakowskiej gminy przechowywanego w tej instytucji. Wykształcony na Uniwersytecie Warszawskim Żbikowski był uczniem historyków, którzy szeroko wykorzystywali badania francuskich annalistów, co też odzwierciedla sposób, w jaki podchodził do przedmiotu swojej analizy: gmina żydowska umieszczona została w szerokim kontekście historycznym i ukazana w sieci kontaktów i zależności. Badacz podkreśla heterogeniczność gminy, wskazując na różne rywalizujące ze sobą w jej ramach środowiska.

Żbikowski nazywa sprawy gminy żydowskiej podnoszone na forum samorządu miejskiego „istotny[m] fragment[em] strukturalnych połączeń lokalnego żydowskiego mikrokosmosu ze światem zewnętrznym”<sup>30</sup>. Badacz nadmienia, że na początku XX w. Rada Miejska była głównym forum politycznym, na którym podnoszono sprawy społeczności żydowskiej<sup>31</sup>. Uważa, że m.in. instytucje miejskie wyznaczały „pola, czy poziomy, na których rozgrywało się życie polityczne, w którym Żydzi do pewnego stopnia uczestniczyli”<sup>32</sup>. Sugeruje, że samorząd mógł stanowić teren „oficjalnych spotkań politycznych kahału krakowskiego z przedstawicielami władz politycznych”<sup>33</sup>. I tak prezesi zarządu gminy zasiadali zawsze w radzie miejskiej, a prezydenci miasta sporadycznie wizytowali Kazimierz<sup>34</sup>.

Analizując modernizację gminy żydowskiej, Żbikowski dużo miejsca poświęcał działalności integracjonistów, podkreślał życzliwe traktowanie postępowców przez samorząd miejski<sup>35</sup>. W tym względzie Żbikowski antycypował badania faworyzujące postępowców i integracjonistów<sup>36</sup>. Najnowsze

---

<sup>29</sup> Pieter D. Judson, *Habsburg, Geschichte eines Imperiums 1740–1918*, München 2017, s. 181, 183, 187 i n., 190.

<sup>30</sup> Żbikowski, *Żydzi krakowscy...*, s. 130. Fragment cytowanej już wielokrotnie książki Żbikowskiego został przetłumaczony na angielski: *The Impact of New Ideologies. The Transformation of Kraków Jewry between 1895 and 1914*, „Polin” 23 (2011), s. 135–164.

<sup>31</sup> Żbikowski, *Żydzi krakowscy...*, s. 90.

<sup>32</sup> Tamże, s. 138.

<sup>33</sup> Tamże, s. 139; „sporadycznych” – s. 145.

<sup>34</sup> Tamże, s. 207.

<sup>35</sup> Tamże, s. 178.

<sup>36</sup> Uwaga ta dotyczy zarówno moich wcześniejszych badań, jak i tych bardzo już zaawansowanych prowadzonych przez młodszych kolegów: Alicja Maślak-Maciejewska, *Działalność towarzystwa Agudas Achim i jego związki z synagogami postępowymi we Lwowie i Krakowie*, „Kwartalnik Historii Żydów” 1 (2014), s. 173–202; też, *The Association of Progressive Jews in*



prace na ten temat wydobły wreszcie z zapomnienia to ciekawe i jakże aktywne środowisko, które było, moim zdaniem, pomijane przez badaczy nie tylko ze względu na swoją niewielką liczebność, ale też dlatego, że nie pasowało ani do stereotypu Europy Środkowo-Wschodniej, ani do postrzegania zamieszkujących ten region Żydów.

Wzmiankując bardziej tradycyjne środowiska, Żbikowski uważał, że dla Żydów ortodoksyjnych udział w samorządzie był przede wszystkim zaszczytem<sup>37</sup>. Innego zdania wydaje się Rachel Manekin, która twierdzi, że ortodoksja upolityczniła się już w latach 70. XIX w. i prowadziła własną nowoczesną politykę. Nie bardzo jednak wiadomo, jak miałyby taka polityka wyglądać w Krakowie, a konkretnie w tutejszym samorządzie miejskim. Bohater tekstów Manekin – pochodzący z Pressburga krakowski rabin Simon Schreiber (1821–1883) – był popierany jednak głównie przez środowiska ortodoksyjne we Wschodniej Galicji i dzięki temu poparciu został wybrany do parlamentu wiedeńskiego<sup>38</sup>. W Krakowie Schreiber nie sprawował funkcji samorządowych ani nie udzielał się w polityce miejskiej. W mojej wcześniejszej pracy rozważałam możliwość istnienia alternatywnego do kręgów schreiberowskich środowiska krakowskiej ortodoksji – mniej dogmatycznej, świeckiej, a przez to bardziej zainteresowanej współpracą z nie-Żydami – której miał przewodzić przewodniczący gminy Salomon Deiches, piastujący również funkcję radcy miejskiego<sup>39</sup>. Zagadnienie to jest interesujące, ponieważ w samorządzie miejskim byli aktywni reprezentanci różnych środowisk żydowskich. Prześledze-

---

*Kraków and Its Synagogue in the Last Quarter of the 19<sup>th</sup> Century*, „Scripta Judaica Cracoviensia” 13 (2015), s. 41–53; też, *Progressive Preacher Szymon Dankowicz (1834–1910). A Study in the History of Progressive Judaism in Partitioned Polish Lands*, „Scripta Judaica Cracoviensia” 14 (2016), s. 69–84; też, *Z dziejów judaizmu w XIX-wiecznym Krakowie – tożsamość, poglądy religijne i instytucje środowiska Żydów postępowych* (nieopublikowana praca doktorska – dziękuję Autorce za udostępnienie manuskryptu); Paweł Jasnowski, *The Failure of the Integration of Galician Jews According to Lvov’s Ojczyzna (1881–1892)*, „Scripta Judaica Cracoviensia” 13 (2015), s. 55–65; tenże, *Integracja galicyjskich Żydów w świetle lwowskiej „Ojczyzny” (1881–1892)*, „Kwartalnik Historyczny” 123 (2016), s. 447–490.

<sup>37</sup> Żbikowski, *Żydzi krakowscy...*, s. 59, 71.

<sup>38</sup> Rachel Manekin, *The Jews of Galicia and the Austrian Constitution. The Beginning of Modern Jewish Politics*, Jerusalem 2015, s. VII–IX; też, *Orthodox Jewry in Kraków at the Turn of the Twentieth Century*, „Polin” 23 (2011), s. 165–198. Zob. też: Żbikowski, *Żydzi krakowscy...*, s. 177. Żbikowski wspomina, że w późniejszym okresie „opinia żydowska uznała establishmenty kahalne za zorganizowane partie polityczne”; tamże, s. 83. Niestety Manekin nie odnosi się do argumentacji Żbikowskiego i cytuje jego książkę tylko sporadycznie. Tezy Manekin omawia Gershon Bacon, *Messianists, Pragmatists and Patriots. Orthodox Jews and the Modern Polish State (Some Preliminary Observations)*, [w:] *Netivot Ledavid; Jubilee Volume for David Weiss Halivni*, wyd. Yaakov Elman, Ephraim Bezael Halivni i Zvi Arie Steinfeld, Jerusalem 2004, s. 22 i n.

<sup>39</sup> Hanna Kozińska-Witt, *The Association of Progressive Jews in Kraków, 1864–1874*, „Polin” 23 (2011), s. 119–134, tu: s. 131. Żbikowski nazywa Deichesa niewątpliwym świeckim liderem partii zachowawczej, zob. Żbikowski, *Żydzi krakowscy...*, s. 60, przyp. 7.

nie ich działalności może doprowadzić do bardziej zaawansowanych wniosków na temat współpracy, konfrontacji i kompromisów.

Wydaje się, że Manekin, przeinterpretowując tezę o niezainteresowaniu ortodoksji polityką (również komunalną?), solidaryzuje się z badaczami, którzy kwestionują tezę o pionierskiej roli syjonizmu w upolitycznianiu tradycyjnej ludności żydowskiej. Przesuwa ona też znacznie czas owego upolitycznienia; dotychczasowi badacze tego problemu Gershon Bacon<sup>40</sup> i Tobias Grill<sup>41</sup> przyjmowali późniejsze daty: pierwszy – początek XX w., drugi – lata Wielkiej Wojny.

Bardzo ciekawe uwagi na temat polityczności środowisk ortodoksyjnych na początku XX w. poczynił Klaus Hödl, który badał to środowisko na wychodźstwie, czyli w Wiedniu, i stwierdził, że było ono bardzo aktywne, połączone gęstą siecią kontaktów z Galicją<sup>42</sup>. Być może właśnie drogą przez Wiedeń będzie można uściślić pojęcie polityczności ortodoksji.

Problematyka udziału w samorządzie wiąże się, jak też chcą tego niektórzy badacze, z rozważaniami o narodowej przynależności Żydów<sup>43</sup>. Wczesny etap tych rozważań stanowiły prace podkreślające akulturację do niemieckości lub polskości, jakby akulturacja była jedyną sprawą interesującą polityków żydowskich. Duże znaczenie, jakie nadaje się przynależności narodowej polityków, wiąże się z faktem, że radców żydowskich traktuje się jak reprezentantów kolektywu czy korporacji, chociaż wybierano ich jako wyróżniające się jednostki. Kategoria narodowości jest jednak znacznie późniejsza, nie było jej w galicyjskich ordynacjach wyborczych.

Przyjmując więc, że „bycie Polakiem” oznaczało w tym pierwszym okresie jeszcze nie tyle bycie nim pod względem etnicznym, ile posiadanie statusu obywatelskiego. Określenie „Polak wyznania mojżeszowego” zawierało wobec tego informacje o wyznaniu i statusie obywatelskim danej osoby. Wybory samorządowe, podczas których stosowano cenzus wykształcenia i majątkowy, kompletnie ignorowały problem etniczności czy narodowości. Żydzi

---

<sup>40</sup> Gershon Bacon, *The Politics of Tradition. Agudat Israel in Polish Politics, 1916–1939*, [w:] *Studies in Contemporary Jewry*, t. 2: 1986, s. 144–163, tu: s. 145; tenże, *Prolonged Erosion, Organization and Reinforcement. Reflections on Orthodox Jewry in Congress Poland (up to 1914)*, [w:] *Major Changes Within the Jewish People in the Wake of the Holocaust*, wyd. Yisrael Gutman, Jerusalem 1996, s. 71–91; tenże, *The Rabbinical Conference in Kraków (1903) and the Beginnings of Organized Orthodox Jewry*, [w:] *“Let the Old Make Way for the New”. Studies in the Social and Cultural History of Eastern European Jewry Presented to Immanuel Etkes*, wyd. David Assafi i Ada Rapoport Albert, t. 2, Jerusalem 2009, s. 199–225.

<sup>41</sup> Tobias Grill, *The Politisation of Traditional Polish Jewry. Orthodox German Rabbis and the Founding of Agudas Ha-Orthodoksim and Dos Yodishe Vort in Gouvernment-General Warsaw, 1916–18*, „East Europea Jewish Affairs” 39 (2009), s. 227–247.

<sup>42</sup> Klaus Hödl, *Als Bettler in die Leopoldstadt. Galizische Juden auf dem Weg nach Wien*, Wien–Köln–Weimar 1944.

<sup>43</sup> Obszernie i polemicznie o tym problemie pisze Judson, *Habsburg...*

w samorządach reprezentowali posiadaczy własności, płatników podatków i zawody akademickie.

Przynależność konfesyjna była natomiast obecna w ordynacjach wyborczych szcztątkowo, np. w formie zakazu wyboru na prezydenta miasta jakichkolwiek duchownych. Wyznanie odgrywało z kolei decydującą rolę w zaleceniach odnoszących się do dobroczynności, którą miały się zajmować towarzystwa określone konfesyjnie, działające z reguły wyłącznie na rzecz współwyznawców. Zdarzały się wyjątki, jak np. zarządzany przez samorząd legat Salomona Wechslera (1809?–1873) przeznaczony na dostarczenie opału biednym, po połowie chrześcijanom i Żydom<sup>44</sup>, fundusz dr. Jonatana Warschauera (1820–1888) przeznaczony na pożyczki dla biednych moralnie się prowadzących, bez różnicy wyznania<sup>45</sup>, czy dobroczynna działalność prezydenta miasta dr. Józefa Dietla (1804–1878), który wspomagał ubogich obu wyznań<sup>46</sup>. Inicjatywy te należały jednak do wyjątków. Ich inicjatorami były osoby reprezentujące „pokolenie wiosny 1848”, sekundujące walkom o równouprawnienie<sup>47</sup>. Kusząca wydaje się wobec tego możliwość interpretacji lat 60. XIX w. jako „czasu karnawału” (Michaił Bachtin), kiedy to przestawały obowiązywać przyjęte normy i hierarchie, co umożliwiło przekraczanie różnych, w tym także konfesyjnych, granic. „Karnawał” szybko się jednak skończył i powrócono do sprawdzonego wcześniej konfesyjnego „podziału sfery wpływów”. I tak w pierwszych wyborach do rady miejskiej na Żydów głosowali też nie-Żydzi, ale już w 1872 r. wybory podobno nosiły charakter czysto konfesyjny<sup>48</sup>. Taka interpretacja jest jednak zbyt radykalna. W późniejszych latach działały bowiem pojedyncze inicjatywy pomocowe neutralne konfesyjnie. Od końca lat 80. działała subwencjonowana przez krakowski samorząd miejski kazimierska kuchnia wydająca bezpłatne obiady dla ubogiej dziatwy szkolnej bez różnicy wyznań<sup>49</sup>. Wyjaśnienia wymaga zagadnienie, czy inicjatywy neutralne konfesyjnie wychodziły z reguły ze środowisk żydowskich. Jeżeli tak by rzeczywiście było, to katolicy ograniczali działania pomocowe wyłącznie do swoich współwyznawców.

<sup>44</sup> Testament Salomona Wechslera, Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej ANKr), 29/33/Kr 7991.

<sup>45</sup> Fundusz Warschauera, ANKr, Akta Magistratu (dalej Mag.) II 1118.

<sup>46</sup> Irena Homola-Skąpska, *Józef Dietl i jego Kraków*, Kraków 1993, s. 267.

<sup>47</sup> Żbikowski zauważa dominację tych osób w gminie do lat 80. i mówi o następującej wtedy zmianie warty; tamże, Żbikowski, *Żydzi krakowscy...*, s. 137; por. Homola-Skąpska, *Józef Dietl...*, s. 336.

<sup>48</sup> Żbikowski, *Żydzi krakowscy...*, s. 72.

<sup>49</sup> Tamże, s. 223. Dziękuję dr Alicji Maślak-Maciejewskiej za tę uwagę.

## Program badawczy i pierwsze rezultaty

Z góry muszę podkreślić, że nie zamierzam badać problemów tożsamościowych radców (tzn. do jakiej poczuwali się narodowości). Chcę się natomiast skoncentrować na ich działalności w samorządzie. Samorząd krakowski należał do trzech najważniejszych instytucji w mieście, wraz z uniwersytetem i kurią. Blisko jedna piąta radców była Żydami. Żydzi stanowili zaś ok. jedną trzecią mieszkańców, czyli w samorządzie zasiadało ich mniej niż sugerowałyby to odsetek liczby mieszkańców, ale takie niesprawiedliwe przedstawicielstwo w czasach wysokiego cenzusu wyborczego stanowiło regułę.

Nietrudno zauważyć, że bardzo ważnym punktem odniesienia jest dla mnie praca Andrzeja Żbikowskiego, jako że wielokrotnie wspomina on o obecności działaczy gminy żydowskiej na forum samorządowym. Żbikowski korzystał przede wszystkim (ale nie tylko) z archiwaliów gminy wyznaniowej, ja z kolei planuję wykorzystać zwłaszcza archiwalia i periodyki samorządowe oraz uzupełnić tę bazę źródłową analizą prasy. Już wstępna kwerenda unaoczniała fakt, że materiału archiwalnego jest tak dużo, iż nie zdołam przeanalizować wszystkiego w czasie trwania projektu, tym bardziej że chciałabym równoległe przejrzeć prasę krakowską.

Zamierzam przebadać administracyjną integrację miasta, przekształcenie dzielnicy żydowskiej wraz z innymi dzielnicami w jeden nowoczesny organizm miejski<sup>50</sup>. O ile bowiem zajmowano się tą tematyką, analizując powstanie Wielkiego Krakowa, to okresowi wcześniejszemu nie poświęcano już wiele uwagi (pomijam w tym miejscu prace Ireny Homoli-Skąpskiej, w których autorka niewiele miejsca poświęciła integracji organizmu miejskiego).

Chciałabym przeanalizować interwencje administracyjne na Kazimierzu oraz wzajemne stosunki magistratu i ludności żydowskiej. Czy będzie można znaleźć jakieś przełomowe wydarzenie świadczące o powodzeniu lub klęsce integracji administracyjnej?

Szukając odpowiedzi na to pytanie, będę się kierować drugim ważnym źródłem inspiracji, czyli pracami Bogusława Krasnowolskiego, który analizował integrację urbanistyczną Kazimierza ze Śródmieściem. Krasnowolski twierdzi, że momentem przełomowym było zasypanie Starej Wisły oddzielającej fizycznie Śródmieście od dzielnicy żydowskiej (zakończone założeniem Plant Dietlowskich na początku lat 80. XIX w.)<sup>51</sup>. W analogii do tezy Krasnowolskiego o przełomowym znaczeniu zasypania koryta Starej Wisły można już dzisiaj sformułować hipotezę, że przełomem i odwrotem od

---

<sup>50</sup> Wątek integracji Kazimierza i Śródmieścia rozwijam szerzej w artykule *Ta i tamta strona Starej Wisły. Udana integracja krakowskiego Kazimierza ze Śródmieściem?* (tekst w przygotowaniu).

<sup>51</sup> Bogusław Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza*, Kraków 1992, s. 22.

względnie równouprawnionego traktowania dzielnicy żydowskiej była decyzja o poszerzeniu granic Krakowa i włączenie do organizmu miejskiego gmin sąsiednich (od 1906 r.). Nowe dzielnice stały się głównym terenem działań modernizacyjnych, co gwarantowały im zresztą akty inkorporacyjne. W ten sposób doszłoby do przesunięcia działań inwestycyjnych ze Śródmieścia do nowo włączonych gmin, co przypuszczalnie doprowadziło do rzeczywistego wstrzymania się od dalszej modernizacji Kazimierza. Tak więc powodami zaniedbania dzielnicy żydowskiej byłyby nie tyle nasilający się od lat 90. XIX w. antysemityzm i krzepnięcie ugrupowań narodowych, ile preferencje urbanistyczne doprowadzające do marginalizacji rejonów Starego Krakowa. A może obie te tendencje splotały się ze sobą? Na razie nie wiadomo, jak przekładało się to zaniechanie na akty administracyjne oraz czy (i jak) reagowali na nie radcy żydowscy.

Według ordynacji wyborczej radcy żydowscy należeli do najbogatszych, najlepiej wykształconych i spolonizowanych. I w tym momencie pojawia się pytanie, czy aby ta triada obejmuje także ortodoksów, którzy musieliby chyba należeć do tych najbogatszych.

Aby ustalić, jak kształtowała się sytuacja w konserwatywnym i klerykalnym Krakowie i w jakim stopniu ortodoksi byli w samorządzie miejskim reprezentowani, należy w pierwszej kolejności zająć się tzw. udziałem, czyli zidentyfikować radców Żydów we wszystkich kadencjach rady i bliżej ich scharakteryzować. Jest to o tyle trudne, że radców nie definiowano wyznaniowo. Ich pochodzenie mogą więc sugerować jedynie brzmienie imienia i nazwiska oraz inne źródła informujące o ich pracach na rzecz gminy konfesyjnej. Planujemy stworzyć specjalną bazę biograficzną i platformę online, dzięki którym można się będzie zapoznać z podstawowymi danymi radców żydowskich<sup>52</sup>.

Z udziałem Żydów w samorządzie wiąże się ważne zagadnienie zakresu ich działania. Zazwyczaj przyjmuje się, że żydowscy samorządowcy zostali wybrani wyłącznie po to, aby reprezentować żydowski elektorat i zajmować się jedynie jego problemami. Już ze wstępnej kweryndy wynika jednak, że żydowscy radcy zajmowali się przede wszystkim szeroko rozumianymi sprawami miasta, a jedynie w niewielkim stopniu sprawami dzielnicy żydowskiej czy też jej mieszkańców (do takiego wniosku doszła już wcześniej Anna Jodłowiec-Dziedzic). W ten sposób teza Tilla van Rahdena o sytuatywnej etniczności żydowskich radców w samorządzie cenzusowym, eksponująca znaczenie żydowskości tylko w ściśle określonych sytuacjach, znajdowałyby potwierdzenie dla samorządu krakowskiego<sup>53</sup>. Nie powinno to dziwić, bo odnosi się ona zapewne do wszystkich liberalnych instytucji.

---

<sup>52</sup> Autorami biograficznych rekordów będą Anna Dziedzic-Jodłowiec, dr Anna Jakimyszyn-Gadocha oraz profesorowie Czesław Brzoza i Tomasz Łukasz Sroka.

<sup>53</sup> Rahden, *Juden und andere Breslauer...*, s. 20 i n.

Oczywiście rozróżnienie między „sprawami żydowskimi” a „sprawami całego miasta” jest samo w sobie bardzo problematyczne, ponieważ Kazimierz był nierozzerwalną częścią miasta, tak jak i Żydzi byli jednocześnie mieszkańcami Krakowa. Może dałoby się porównać zaangażowanie radców żydowskich z działalnością nieżydowskich radców czasem reprezentujących sprawy dzielnic, w których mieszkali (z tym że radcy żydowscy często nie mieszkali już na Kazimierzu). O ile jednak przewodniczącego zarządu gminy żydowskiej wybierano do rady miasta jako reprezentanta gminy żydowskiej (np. Salomona Deichesa), o tyle wieloletni wiceprezydent Krakowa, inżynier Józef Sare (ur. 1850, zm. 1929; wiceprezydent w latach 1905–1929), nie był już do tej gminy automatycznie przypisany i tylko opozycja starała się przez takie przypisanie zawęzić jego kompetencje do spraw ściśle żydowskich.

Prawdopodobnie radcy-Żydzi podnosili w radzie miejskiej bolączki żydowskich mieszkańców i zamieszkanym przez nich części Krakowa. (Mieli jednak chyba nieżydowskich sprzymierzeńców, gdyż wśród niez mordowanych zwolenników założenia Plant Dietlowskich wymieniano radcę Walerego Rzewuskiego<sup>54</sup>). Czy wobec tego można ich nazwać „pierwszymi nowoczesnymi żydowskimi politykami”, tak jak uczynił to Benjamin Nathans w odniesieniu do liberalnych żydowskich prawników w St. Petersburgu?<sup>55</sup>

Wydaje się, że Żydzi od samego początku byli akceptowani jako partnerzy w debatach o sprawach ogólnomiejskich, tym bardziej że pierwsi żydowscy radcy miejscy należeli do akulturowanej elity i reprezentowali bardzo wysoki poziom profesjonalny, np. jako prawnicy pomagający doprecyzować akty prawne w negocjacjach z zakładem gazowym lub jako lekarze zalecający środki profilaktyczne mające zapobiec rozszerzaniu się cholery, bądź wreszcie jako dyskutanci podnoszący kwestie finansowe odnowy Sukiennic. Zamierzam prześledzić, czy zmieniały się żydowska reprezentacja i jej argumentacja.

Szczególne znaczenie przypisuję polityce subwencyjnej samorządu, której, zgodnie ze statutem, właściwie być nie musiało. To wspólnota konfesyjna została bowiem zobowiązana do pokrywania wydatków związanych z dobroczynnością i żydowskim szkolnictwem. Tylko jeśli nie mogła podołać tym zadaniom, gmina miejska miała obowiązek wesprzeć ją finansowo. Ten wymóg był o tyle absurdalny, że ludność żydowska, której reprezentanci wykupywali konsensy, dzierżawili myta, różne inne opłaty i usługi, w wydatny sposób zasilala fundusze miejskie płaconymi od tych działalności podatkami, podczas gdy gmina miejska nie była wobec gminy żydowskiej właściwie do niczego zobowiązana (Żbikowski wspomina o powszechnym wśród Żydów

<sup>54</sup> Jodłowiec-Dziedzic, *Żydzi w Radzie Miejskiej...*, s. 241.

<sup>55</sup> Żbikowski uważa, że wprowadzenie jednostki miały ambicje ponadlokalne, ale częścię krakowscy radcy żydowscy byli „politykami na lokalną skalę”, np. dr Józef Oettinger, zob. Żbikowski, *Żydzi krakowscy...*, s. 61.

krakowskich przekonaniu, że ich potrzeby nie są uwzględniane przez władze polityczne w stopniu porównywalnym z ich udziałem w obciążeniach finansowych ponoszonych na rzecz miasta i kraju<sup>56</sup>). Wydaje się jednak, że to niezobowiązanie stanowiło raczej teorię niż praktykę, ponieważ z subwencjonowaniem inicjatyw żydowskich mamy do czynienia już bardzo wcześnie, co nie oznacza oczywiście, że było ono wystarczające i sprawiedliwe<sup>57</sup>. Nawet jeżeli przyjmiemy, że gminy miejskie od dobroczynności się raczej odżegnywały, nie można nie zauważyć, że inicjatywy chrześcijańskie (czyli katolickie) subwencjonowano znacznie hojniej.

Żbikowski wspomina, że na wspomaganie żydowskiej dobroczynności przeznaczano sumy pochodzące z kar sądowych zasądzanych krakowskim Żydom i że pod koniec XIX w. gmina żydowska była poszkodowana, gdyż utworzono ogólny fundusz dobroczynny, z którego przyznano jej tylko 10%<sup>58</sup>. Najwyższe subwencje municypalne w dzielnicy żydowskiej wiązały się, według badacza, z restauracją Starej Synagogi<sup>59</sup>. Ciekawe, że Żbikowski nie wspomina o zasypaniu koryta Starej Wisły – czyżby tej akcji nie postrzegano jako inwestycji w dzielnicy zamieszkaną przez Żydów? Czy nieuwzględnienie tego gigantycznego projektu spowodowane było brakiem wzmianek w dokumentach gminy konfesyjnej?

Do analizy zamierzam wykorzystać istniejące już narzędzie analityczne – teorię aren. Jej twórczyni, Dietlind Hüchtker, nazywa arenami konkretne przestrzenie działalności politycznej, w których podnoszono pewne z góry określone tematy<sup>60</sup>. Ramy aren były zdefiniowane prawnie, ich działalność wyznaczały specjalne reguły. Areny funkcjonowały jako miejsca inscenizacji i reprezentacji. W myśl tej definicji w radach miejskich prezentowano sprawy, prowadzono rokowania, kłócono się, ignorowano i zawierano kompromisy. Stronami byli reprezentanci poszczególnych środowisk miejskich, wybrani przez te środowiska w celu prezentacji i obrony interesów. Działalność radców mogli śledzić i kontrolować zainteresowani, ponieważ większość posiedzeń obserwowała publiczność, opisywała je również prasa. Oprócz tego radcy kontaktowali się z wyborcami poza posiedzeniami rady. Dla spotykających się w samorządzie istotne było, czy weszli oni w skład mniejszości, czy większości rady, decydowało to bowiem o ich sile prebicia.

---

<sup>56</sup> Tamże, s. 138. O subwencji Miejskiej Kasy Oszczędności i krajowej dla szpitala zob. s. 199.

<sup>57</sup> O subwencjach miejskich piszę w artykule *Miłosierdzie gminy miejskiej? Samorządowe subsydia dla krakowskich instytucji żydowskich w latach autonomii galicyjskiej, 1866–1914*, [w:] *Z dziejów i kultury Żydów w Galicji*, wyd. Michał Galas i Waclaw Wierzbieniec (tom w przygotowaniu).

<sup>58</sup> Żbikowski, *Żydzi krakowscy...*, s. 221 i n.

<sup>59</sup> Tamże, s. 188.

<sup>60</sup> Dietlind Hüchtker, *Geschichte als Performance. Politische Bewegungen in Galizien um 1900*, Frankfurt/M 2014, s. 18 i n.

O charakterze kontaktów Żydów i nie-Żydów w radzie nie wiadomo właściwie nic. Czy miały one w dalszym ciągu charakter wstawiennictwa osobistego? Czy może grupa radców żydowskich unowocześniła strategię wstawiennictwa, występując nie indywidualnie, lecz grupowo, jako sztafclani? Jak wyglądało stawianie żądań, przeprowadzanie negocjacji, zawieranie kompromisów i niepowodzenia w tym względzie?

Należy przebadać, czy socjalizacja samorządowa miała charakter procesualny i szkoleniowy, tzn. czy na forum rady miasta uczono się negocjować, wobec czego interwencje radców żydowskich na początku okresu galicyjskiego były inne niż krótko przed I wojną światową. Ze wstępnej kwerendy wynika jednak, że charakter interwencji radców zależał przede wszystkim od aktualnych preferencji działań samorządowych: najpierw zajmowano się uporządkowaniem ulic, ich higienizacją i zabezpieczeniem od pożarów, regulacjami i brukowaniem. Kierowano się przy tym najnowszymi doświadczeniami: pożarem miasta w 1850 r. czy nawracającymi epidemiami cholery (np. w 1873 i 1894<sup>61</sup>). Następnie, wraz z podnoszeniem poziomu umiastowienia, rozwiązywano większe problemy komunikacyjne czy estetyczne (Planaty Dietłowski!). Wydaje się, że Kazimierz modernizowano w sposób dosyć konsekwentny, ponieważ dużo jest wzmianek o wyburzaniu pustek, nowych brukach czy kanałach. Trudno więc mówić o „niedostrzeganiu” tej dzielnicy przez władze miejskie, co pewnie stanowiło zasługę działalności żydowskich radców, ale było też zgodne z powszechnie odczuwaną koniecznością uczynienia z Krakowa miasta „czystego, zdrowego i ozdobnego” (jak to wyraził prezydent miasta Józef Dietl<sup>62</sup>).

Radcy żydowscy od samego początku skupiali się na kwestiach związanych z edukacją, ponieważ wiele dzieci nie mogło uczęszczać do szkół mimo przymusu szkolnego z powodu braku miejsc<sup>63</sup>. W tej sprawie dążenia radców żydowskich były identyczne z postulatami większości krakowskich radców. Budowa szkół na Kazimierzu postępowała, wzięwszy pod uwagę brak funduszy oraz ogólną opieszałość i niewydolność administracji miejskiej, w imponującym tempie. Szkoły były początkowo jedynymi nowoczesnymi budynkami w dzielnicy żydowskiej, a jednocześnie jedynymi będącymi tam własnością gminy miejskiej (nie miejskim, a czysto żydowskim symbolem nowoczesności stał się niewiele później gmach szpitala żydowskiego). Bardzo dbano o wygodę i estetykę otoczenia szkół. Odnosi się wrażenie, że przypisywano tym instytucjom rolę cywilizacyjną: awangardy nowoczesności w zapuszczonej dzielnicy. W literaturze podkreślano dotychczas polonizatorski aspekt akcji

<sup>61</sup> Żbikowski, *Żydzi krakowscy...*, s. 205–208.

<sup>62</sup> Józef Dietl, *Mowa Dra Józefa Dietla prezydenta miasta Krakowa zagajająca pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej pod jego prezydencją dnia 31 Października 1866 roku odbyte*, Kraków 1866, s. 13; Homola-Skąpska, *Józef Dietl...*, s. 188–235, tu: 230.

<sup>63</sup> Żbikowski, *Żydzi krakowscy...*, s. 241–268.



edukacyjnej<sup>64</sup>. Wydaje się, że niemniej ważny był właśnie ten modernizacyjno-cywilizacyjny.

Czy udział w samorządzie stanowił część procesu opisywanego jako: „Z getta w szeroki świat”? Muszę przyznać, że jestem pełna wątpliwości, czy taki proces rzeczywiście zachodził. Czy Salomon Deiches (?–1883), ortodoksyjny (ale nie ultraortodoksyjny czy chasydzki) przewodniczący gminy był kiedykolwiek w „getcie”? Deiches działał już przed 1866 r. w magistracie krakowskim, a jego interwencje w radzie miasta świadczą o świetnym przygotowaniu do pracy samorządowej. Nie będzie można wobec tego chyba utrzymać opinii Żbikowskiego, że ortodoksi starali się o mandaty ze względów prestiżowych i ograniczali się do spraw dotyczących wyłącznie Żydów<sup>65</sup>. Czy zresztą i radcy nieżydowscy nie doświadczaliby podobnego otwarcia, ucząc się dopuszczania Żydów do zarządzania sprawami dotyczącymi nie tylko wyznawców judaizmu, ale także wszystkich krakowian? Podczas dotychczasowej kwerendy nie natrafiłam na jakiegokolwiek ślady, że takie „dopuszczanie” odbierano jako problematyczne.

Z problematyką negocjacji i konfrontacji na forum samorządowym wiążą się zagadnienia upolitycznienia katolicyzmu i organizacji partii chrześcijańskich pod koniec XIX w. oraz pojawienie się w samorządzie duchownych katolickich. Czy fakt ten zmienił argumentację i nastawienie w stosunku do żydowskich samorządowców i przedstawianych przez nich spraw?

Na końcu chciałabym ponownie podkreślić, że interesy Kazimierza, tego gigantycznego sklepu i warsztatu Krakowa, były na trwale związane z miastem królewskim. Widoczne stało się to ponownie na początku XX w., kiedy rozważano programy uprzemysłowienia Krakowa i uczynienia z niego portu. Tego typu zamiary bardzo żywotnie dotyczyły interesów przemysłowców żydowskich i trudno sobie wyobrazić, że nie dyskutowano o nich w radzie i że w tych dyskusjach brakowało głosów żydowskich.

Jak można krótko podsumować możliwy wkład projektu do faktografii i historiografii? Przede wszystkim daje on szansę odkrycia zapomnianych historii związanych z wybitnymi krakowskimi działaczami samorządowymi, ich działalnością w Radzie Miejskiej, z gminą żydowską i jej powiązaniem z gminą terytorialną. Być może uda mi się zidentyfikować zakres działalności radców-Żydów i zakreślić bardziej precyzyjnie granice komunalnych prac wspólnych dla Żydów i nie-Żydów.

Na bardziej ogólnej płaszczyźnie projekt wskazuje na dotychczas zapoznaną problematykę działalności Żydów w samorządach miejskich, która była konsekwencją przyznania równouprawnienia i jednocześnie walką o jego realizację. W ten sposób projekt unacocnia procesualność wdrażania równouprawnienia

---

<sup>64</sup> Tamże, s. 241 i n.

<sup>65</sup> Tamże, s. 59, 71.

obejmującego coraz to nowe grupy posiadające dotychczas odmienny status prawny i społeczny. Działalność radców żydowskich w samorządzie miejskim znacznie wyprzedzała powstanie partii żydowskich i może być traktowana jako wczesny etap upolitycznienia środowisk żydowskich.

## Abstract

The article discusses the tendencies of the few works addressing the subject of the activity of Jews in the municipal self-government bodies in the Galicia period. The author explains unpopularity of this subject-matter pointing to the secondary role of self-government as well as the popularity of the culturalist approach. Quoting the example of the work by Andrzej Żbikowski on the Cracow Jewish community the author indicates potential points of interface between both self-government bodies – the municipal and the religious one – and suggests the necessity of re-examining certain issues, e.g. the activities of the orthodox self-government officials, the modernisation preferences of the self-government, or the impact the politicization of Catholicism had on the communal policies in the late 19<sup>th</sup> century.